

TEATR DLA WSZYSTKICH

KULTURA - TEATR - MUZYKA - LITERATURA

Recenzje

Opowieść o umarłych parodią przywar żyjących

Strona wykorzystuje pliki cookies

Dalsze korzystanie ze strony oznacza, że zgadzasz się na ich użycie.

Akceptuję

Nie akceptuję

[Polityka Prywatności](#)



O spektaklu „Ale z naszymi umarłymi” wg Jacka Dehnela w reż. Marcina Libera w Teatrze im. S. Żeromskiego w Kielcach pisze Katarzyna Wnuk.

Spektakl „Ale z naszymi umarłymi” w reżyserii Marcina Libera nie jest horrorem, chociaż motyw przewodni stanowi tutaj epidemia zombie. Na pierwszy plan wysuwają się elementy komiczne, co nie oznacza jednak, iż mamy do czynienia z klasyczną komedią, ponieważ wnioski płynące ze spektaklu zabawne już nie są.

Wszystko zaczyna się od nietypowego zdarzenia na jednym z małopolskich cmentarzy, gdzie doszło do zniszczenia kilku nagrobków. Nietypowość zajścia polega na tym, że uszkodzenia zostały dokonane nie od zewnątrz, ale od środka, tak więc trudno uznać je za zwyczajny chuligański wybryk. Wkrótce do podobnych incydentów dochodzi również w innych częściach Polski. To dopiero początek, ponieważ na ulicach zaczynają pojawiać się ludzie zwracający na siebie uwagę dziwnym zachowaniem i szybko wychodzi na jaw, że łączy ich jedno – w przeszłości zdążyli już umrzeć i zostać pogrzebani.

Wbrew pozorom spektakl nie skupia się wyłącznie na zombie, czy też na antenatach, jak proponują nazywać ich przeciwnicy amerykańskiej popkultury. Szybko staje się bowiem jasne, że pod pewnymi względami żyjący są podobni do tych, którzy właśnie powstałi z grobów. Widać to już w pierwszej scenie, w której zgromadzeni na cmentarzu podczas tworzenia reportażu usilnie dążą do znalezienia się w kadrze, co upodabnia ich do tłumu zombie podążającego za swoją ofiarą. Nie bez powodu zatem aktorzy nie są podzieleni na odtwórców ról postaci żywych oraz zombi, tylko wcielają się na zmianę zarówno w jednych, jak i w drugich. Spektakl w oryginalny sposób parodiuje również takie ludzkie słabości jak pogoń za sensacją, przekonanie o wyższości własnego narodu, wiara w teorie niepoparte żadnymi dowodami i zwyczajnie sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem. Nie zabrakło przy tym odniesień do współczesnej sytuacji politycznej – dla rządzących w trakcie epidemii zombie najważniejszym celem staje się znalezienie sposobu na to, żeby winą za sytuację w kraju obarczyć opozycję, a przynajmniej pokazać, że za czasów poprzedników wcale nie było lepiej.

Ważnym elementem spektaklu jest muzyka, którą gra na żywo zespół o rewelacyjnie pasującej tutaj nazwie „Nagrobki”. Piosenki stanowią głos „antenatów”, a jednocześnie nadają tempo poszczególnym scenom i podkreślają ich nastrój.

O spektaklu Marcina Libera z dużym prawdopodobieństwem będzie dosyć głośno i nie trudno domyślić się, że nie wszystkim przypadną do gustu zawarte w nim aluzje. W tym przypadku warto zatem zastanowić się, komu zaproponować wspólne wyjście do teatru. „Ale z naszymi umarłymi” zasługuje na obejrzenie, lecz poczucie humoru oraz dystans wobec aktualnej rzeczywistości i szeroko pojętej sfery sacrum są tutaj wskazane.

fot. Natalia Kabanow

Komentarze

Udostępnij



Tags: Jacek Dehnel, Marcin Liber, Teatr Żeromskiego w Kielcach

O AUTORZE



WIESŁAW KOWALSKI

Byłem redaktorem naczelnym portalu Teatr Dla Was, który przez lata był miejscem, gdzie publikować mógł każdy, niezależnie od wyznawanych poglądów i środowiskowych upodobań. Jedynym warunkiem stawianym przez Redakcję była zawsze jakość literacka przysyłanych tekstów. Teatr dla Wszystkich jest kontynuacją tego nie istniejącego już miejsca, w którym chcemy ponownie doprowadzić do wymiany myśli i ożywionej debaty na temat teatru, muzyki i literatury. Na łamach Teatru dla Wszystkich ukazują się aktualności, recenzje, eseje, wywiady i inne formy dziennikarskiej działalności. Zapraszamy do współpracy nie tylko znanych naukowców czy krytyków, ale również tych wszystkich, których łączy zamiłowanie do swojej teatralnej pasji i którzy chcieliby na naszych łamach szlifować swój recenzencko-publicystyczny talent.



Szukaj ...

Szukaj

OSTATNIE WPISY

„Makbet” – majowa premiera w białostockim Teatrze Węgierki

Nagrody z okazji jubileuszu pracy twórczej dla Nieczui Urbańskiej i Gzyla

„Był taki człowiek, który miał glinianą małą okarynę...”

Wpasowanie się w już naoliwioną maszynę

Kto zostanie Muzykiem Roku?

ARCHIWUM

kwiecień 2022

marzec 2022

luty 2022

styczeń 2022

grudzień 2021

listopad 2021

październik 2021

wrzesień 2021

sierpień 2021

lipiec 2021

czerwiec 2021

maj 2021

kwiecień 2021

marzec 2021

luty 2021

styczeń 2021

grudzień 2020

listopad 2020

październik 2020

wrzesień 2020

sierpień 2020

lipiec 2020

czerwiec 2020

maj 2020

kwiecień 2020

marzec 2020

luty 2020

styczeń 2020

grudzień 2019

listopad 2019

październik 2019

wrzesień 2019

sierpień 2019

lipiec 2019

czerwiec 2019

maj 2019

kwiecień 2019

marzec 2019

luty 2019

styczeń 2019

grudzień 2018

listopad 2018

październik 2018

wrzesień 2018

sierpień 2018

Strona główna

Recenzje

Wywiady

Zapowiedzi

MENU

[Strona główna](#)

[Recenzje](#)

[Wywiady](#)

[Zapowiedzi](#)

OSTATNIE WPISY

„Makbet” – majowa premiera w białostockim Teatrze Węgierki

Nagrody z okazji jubileuszu pracy twórczej dla Nieczui Urbańskiej i Gzyla

„Był taki człowiek, który miał glinianą małą okarynę...”

Wpasowanie się w już naoliwioną maszynę

KATEGORIE

[Bez kategorii](#)

[Recenzje](#)

[Wywiady](#)

[Zapowiedzi](#)

KONTAKT

E-mail: kowalskiwieslaw@interia.pl

Telefon: 601619517

[Polityka Prywatności](#)

